

*Irena Szczepankowska*

DOI: 10.33896/PorJ.2020.4.1

(Uniwersytet w Białymstoku,

e-mail: i.szczepankowska@uwb.edu.pl)

ORCID: 0000-0003-1056-606X

**PRACA JAKO POJĘCIE KONTROWERSYJNE  
W INTERNETOWYCH DEBATACH POLAKÓW:  
LINGWISTYCZNA REKONSTRUKCJA  
MODELI POZNAWCZYCH  
(NA MATERIALE WYPOWIEDZI Z LAT 2015–2019)**

**POLE BADAŃ I ŹRÓDŁA MATERIAŁU JĘZYKOWEGO**

Obserwacje przedstawione w tym artykule wpisują się w plan szerszej zakrojonych badań nad kluczowymi pojęciami, wokół których konstytuuje się i zarazem polaryzuje w ostatnich latach polski dyskurs o gospodarce. Aktywnymi uczestnikami debat toczonych w mediach cyfrowych są reprezentanci polskiej wspólnoty kulturowo-językowej. Materiał badawczy stanowią komentarze do tekstów dziennikarskich (artykułów, wiadomości, opinii, wywiadów), zamieszczanych w latach 2015–2019 na kilku popularnych portalach internetowych: gazeta.pl, interia.pl, krytyka.polityczna.pl, wyborcza.pl, wpolityce.pl. Taki wybór zmierza do użycia szerokiego spektrum poglądów, które można sytuować pomiędzy biegunami „prawicowe” i „lewicowe” lub „konserwatywne” i „liberalne”. Nasza uwaga jest skoncentrowana na anonimowych wypowiedziach internautów,<sup>1</sup> w mniejszym zaś stopniu na materiałach kreowanych przez publicystów i ekspertów, którym w udziale przypada jednak ważna rola inicjatorów debaty.

Wybór źródeł nie jest przypadkowy. Rozwój Internetu nadaje dyskursom społecznym nowy wymiar: w największym stopniu przyczynia się do ich demokratyzowania [zob. na ten temat: Czyżewski i in. 2014]. Mimo że obserwatorzy ubolewają nad niektórymi negatywnymi konsekwencjami tego procesu, nie sposób przecenić roli nowego medium jako forum swo-

---

<sup>1</sup> Cytowane wypowiedzi, chociaż sygnowane różnymi pseudonimami komentatorów, są traktowane jako fragmenty dyskursu i lokalizowane poprzez odwołanie do inicjującego materiału dziennikarskiego, pod którym zostały zamieszczone (zob. rozwiązanie skrótów nazw odsyłających do odpowiedniej strony internetowej – na końcu niniejszego artykułu). Często odtwarzane w badanym dyskursie i zapisane tutaj kursywą pojedyncze słowa, wyrażenia i zwroty nie są lokalizowane. Cytaty poddano niezbędnej korekcie językowej (głównie graficznej), w żaden sposób nieingerującej w ich treść.

bodnej i powszechnie dostępnej interakcji. Zwiększyły się istotnie dzięki tej wymianie możliwości negocjowania (tu i teraz) znaczeń symboli językowych, a więc kwestionowania, modyfikowania i uzgadniania różnych „map pojęciowych” w danej grupie uczestników dyskursu. Internetowa logosfera jest nie tylko generatorem mentalnego chaosu, ideologicznych konfliktów i mowy nienawiści, lecz także kuźnią idei, polem konfrontacji różnych modeli poznawczych, szkołą ich prezentowania i uzasadniania oraz warsztatem doskonalenia językowych środków przekazu.

### PRZEDMIOT, CEL I METODA BADAŃ

Na poziomie metajęzyka lingwistycznego „kluczowe pojęcia” należy odróżnić od „słów kluczy” mimo nierozzerwalnego związku jednostek myśli i mowy: słowa klucze są w wypowiedziach najczęściej używanymi leksykalnymi „węzłami dostępu” [por. Langacker 1987, 163] do sieci pojęć z danego obszaru wiedzy mówiących. Pojęcia takie można uważać za „centralne punkty” [por. Wierzbicka 1997, 16–17] w organizacji wiedzy danej wspólnoty dyskursywnej. W prezentowanym tutaj podejściu badawczym traktujemy węzłowe kategorie jako przedmiot sporu, co oznacza, że ich kognitywna wartość podlega negocjowaniu. Niemieccy badacze [Stötzel, Wengeler 1995] nazywają takie pojęcia kontrowersyjnymi (*Controverse Begriffe*): kluczowe idee odznaczają się najwyższym stopniem kontrowersyjności, a co za tym idzie, są najczęściej sytuowane w pozycji tematu wypowiedzi. Odnoszą się do wartości istotnych dla danej grupy i są podatne na ideologiczne profilowanie. W analizowanym tutaj materiale pojawiają się jako przedmiot sporu organizującego komentarze na temat spraw gospodarczych. Wokół pojęć centralnych budowane są „wyidealizowane modele poznawcze” – *Idealized Cognitive Models* (w skrócie ICM) według określenia G. Lakoffa [1987] – służące porządkowaniu wiedzy i uzasadnianiu ideologicznego stanowiska uczestników dyskursu.

Przedmiotem podjętych badań jest rekonstrukcja aktualizowanych w dyskursie modeli poznawczych (ICM-ów), a zasadą metodologiczną – analiza semantyczna często odtwarzanych kolokacji, a zwłaszcza słów kluczy przywołujących wyodrębnione pojęcia centralne i pełniących zarazem rolę swoistych „słów magnesów” [Kita 2014], które przyciągają uwagę internautów i stają się zarzewiem sporu. Identyfikacja pojęć kontrowersyjnych pozwala na wydzielenie fragmentów dyskursu jako serii komentarzy, które są najbardziej reprezentatywne dla danego wątku (szczegółową analizę takich fragmentów zaleca Jäger [2004, 72]). Semantyczno-pragmatyczna analiza wypowiedzi na temat gospodarki pozwala uchwycić profile kluczowych pojęć i zrekonstruować ICM-y właściwe danej grupie dyskutujących.

Jednym z kluczowych symboli odnoszących się do pojęć kontrowersyjnych w polu tematycznym «gospodarka» jest *praca*. Na początku

lat 90. XX wieku Polacy mieli jeszcze dość stabilne wyobrażenie aktywności zwanej *pracą* [Mazurkiewicz-Brzozowska 1993], a definicja nazwy w SJPdor odzwierciedlała powszechnie podzielane wyobrażenie kategorii:

*praca* 'świadoma, celowa działalność człowieka zmierzająca do wytworzenia, wyprodukowania określonych dóbr materialnych lub kulturalnych, będąca podstawą i warunkiem istnienia i rozwoju społeczeństwa ludzkiego; wykonywany zawód, zajęcie, zatrudnienie, robota'.

Transformacja ustrojowa w Polsce, dokonana w ostatnich dziesięcioleciach, włączyła kraj w globalne procesy zachodzące w gospodarce kapitalistycznej. W szczególności doświadczenie masowego bezrobocia i poszukiwania pracy na wolnym rynku przewartościowało tradycyjne modele poznawcze, w tym wyobrażenie kryjące się za słowem *praca*. W naukach społecznych symbol ten jest dziś przez niektórych polskich badaczy, nawiązujących do koncepcji filozofa i teoretyka dyskursu Ernesto Laclau, uznawany za „pustą znaczącą” [zob. Stańczyk 2013, 50–53], czyli jednostkę językową niemającą aktualnie uzgodnionej, powszechnie przyjętej referencji i będącą w związku z tym obiektem ideologicznej rywalizacji w dyskursie. Ponieważ z lingwistycznej perspektywy trudno zaakceptować istnienie pustych symboli, uznajemy takie słowa jak *praca* za klucze dostępu do pojęć będących w swoistej przebudowie. Nowe znaczenia kształtują się w ramach odmiennych wyobrażeń różnych grup uczestników medialnej debaty, a liczne konotacje kluczowego słowa, przywoływane w wypowiedziach, wskazują na polaryzację ICM-u „praca” w świadomości Polaków.

Żeby zrozumieć dzisiejsze kontrowersje związane z pojmowaniem pracy, wystarczy spróbować odpowiedzieć na pytania o istotne (definicyjne) atrybuty kategorii. Czy każda praca jest wartością: indywidualną, społeczną, służącą rozwojowi cywilizacyjnemu? Jak w tych aksjologicznych ramach umieścić doświadczenie *pracy na umowie śmieciowej* (w opozycyjnym systemie znaczeń określanej jako *elastyczna forma zatrudnienia*) lub *pracy szkodliwej*, np. niszczącej środowisko naturalne? Czy wartość pracy mierzy się wysokością zarobku, tj. wyceną na rynku, czy może społeczną użytecznością, a więc czy praca nieprzynosząca dochodu jest wartościowa i czy jest w ogóle pracą, skoro o tych, którzy nie zarabiają (nie są zatrudnieni), mówi się, że są *bezrobotni (niepracujący)*? Praca jest prawem jednostki, obowiązkiem moralnym czy jedynie przymusem ekonomicznym? Czy polega dziś przede wszystkim „na wytwarzaniu, produkowaniu określonych dóbr materialnych lub kulturalnych”, jak zapisano w cytowanej wyżej definicji? A może dla przeciętnego mieszkańca Europy, który tak często słyszy o „przenoszeniu produkcji wszystkiego do Chin”, typowa praca fizyczna to już dzisiaj głównie świadczenie usług, a nie wytwarzanie i produkowanie?

Analiza reprezentatywnych fragmentów dyskursu – z uwzględnieniem aktualizowanej w nich kategorii poznawczej oraz uwarunkowań pragmatycznych, kulturowych, a zwłaszcza ideologicznych, wyrażanych sądów – może pomóc odpowiedzieć na postawione wyżej pytania.

## PROFILOWANIE KLUCZOWEGO POJĘCIA <PRACA> W Dyskursie Zwolenników i Krytyków Kapitalizmu

Obserwatorzy dyskursu politycznego są zgodni, że jego najbardziej wyrazistym wyznacznikiem jest ideologiczna polaryzacja uczestników [Kłosińska 2016]. Można ją uznać za dowód ujawnionych w sporze podziałów społecznych. Kontradykcyjność jest też podstawową cechą debaty o gospodarce, toczącej się w Polsce od długiego czasu w ramach narzucanych zasadniczo przez kapitalistyczną formację, w której ścierają się jednak rozmaite stanowiska ideowe. Antagonizmy mają związek zarówno z doraźnymi, pragmatycznie motywowanymi interesami jednostek i grup społecznych, jak i w dużym stopniu z postawami moralnymi [zob. Lakoff 2017], przyjmowanymi – mniej lub bardziej świadomie – przez zwolenników różnych opcji światopoglądowych.

Analiza treściowa serii komentarzy internetowych pozwala wyznaczyć oś sporu pomiędzy dwiema grupami antagonistów, którzy posługują się odmiennymi kategoryzacjami rzeczywistości i kontekstowymi ramami pojęciowymi, wpływającymi na różne wartościowanie tych samych zjawisk. Środowiska te mają swoich aktywnych reprezentantów oraz rzesze stronników i przeciwników. Jedna grupa skupia zwolenników kapitalizmu (dalej skrót: ZK), druga – jego krytyków (KK). Pierwsi zazwyczaj deklarują poparcie dla partii prawicowych i gospodarki wolnorynkowej – to *prawicowcy* i *liberałowie*, przez przeciwników nazywani także *neoliberalami* lub *korwinistami* (od nazwiska polityka propagującego w Polsce radykalny model kapitalizmu Janusza Korwina Mikkego). Drugi z kolei, identyfikujący się politycznie jako *lewica* (*lewicowcy*) lub *socjaliści*, są w komentarzach pierwszej grupy mianowani *lewakami* lub (*neo-/post-*)*komunistami*. Dyskurs krytyków kapitalizmu, uznawanego do niedawna za system „bezalternatywny”, jest w Polsce dość świeżej daty. Grupę KK spaja retoryka sprzeciwu wobec dominującego modelu społeczno-gospodarczego, dzieli natomiast dość szeroki zakres poglądów uczestników: od zwolenników *kapitalizmu z ludzką twarzą* (takiego, jaki jest obserwowany w krajach skandynawskich) przez umiarkowanych socjalistów, opowiadających się za *społeczną gospodarką rynkową* poddaną nadzorowi państwa, do reprezentantów radykalnej lewicy, w tym tych, którzy z nostalgią wspominają PRL i nie unikają odniesień do myśli marksistowskiej. Wszystkich łączy krytyka istotnych założeń ideowych, praktyk i skutków wdrażania w Polsce (po roku 1989) reguł kapitalizmu w postaci neoliberalnej.

Wyodrębnione opcje ideowe ZK i KK różni nie tyle zasób pojęć, ile ich hierarchia i profilowanie, tj. podkreślanie wybranych aspektów w różnych domenach. Inna jest pozycja takich wartości kolektywnych jak praca w ideologii wyznawanej przez każdą z grup i w różny sposób kategorie te są modelowane. Warto zacytować najpierw reprezentatywne dla tego wątku fragmenty dyskursu (szersza dokumentacja nie mieści się w ograniczonych ramach artykułu):

[ZK1] Europa ginie w populizmie socjalnym. (...) Bo dobrobyt bierze się z pracy, a nie z socjału. Jeżeli ktoś ma niskie kwalifikacje, to konkuruje z tysiącami takich o niskich kwalifikacjach, a jak ma wysokie umiejętności to wtedy może dostać większą płacę, bo mniej ma konkurentów, a jego praca przynosi większą wartość dla firmy. O płacy decyduje rynek, a nie chciejstwa związków zawodowych lub mas ludowych. Kapitalizm to jest przyszłość rozwoju, a nie skanseny socjalizmu [W-2015].

[ZK2] Po pierwsze „bez pracy nie ma kołaczy” – pracujesz, masz, żyjesz. Brak zasiłków – musisz mieć motywację utrzymania rodziny. Po drugie wszystkim doświadczonym przez los – pomoc, ale tylko przez fundacje (...). W ludziach jest potrzeba dzielenia się – do tego nie potrzeba Państwa i chmary urzędników. Po trzecie likwidacja durnych 95% przepisów – wtedy urzędaszy same będą musiały iść do zwykłej pracy. Po czwarte wolność dla ludzi – możesz robić wszystko, ale do granicy wolności innego człowieka [In-2019].

[KK1] W historii nie brakuje przykładów ludzi, którzy ciężko pracowali przez całe życie i z ledwością byli w stanie wykarmić swoje rodziny. Nadwyżka, jaką wytwarzali, zawsze zaś wpadała w ręce klas panujących. Co więcej, to właśnie ci, którzy korzystali z tego systemu, sami mamilii innych opowieściami o „uczciwej” i „ciężkiej” pracy. Nakładali moralną pomadę na niesprawiedliwy system, który wyniósł ich samych ponad innych [KP-2017a].

[KK2] Marks opisał zjawisko alienacji pracy jako pozbawienia pracownika podstawowego prawa ludzkiego do (...) rozwijania swoich możliwości (...), a które zamiast tego czyni z pracownika niewolnika, zmuszonego nierzadko wykonywać coraz bardziej nie-ludzkie żądania pracodawcy. Wyzysk w kapitalizmie wcale się nie skończył i praca wciąż pozostaje wyalienowana, jak wielokrotnie opisywana harówka w magazynach Amazona w Polsce albo w szwalniach w Bangladeszu [W-2019].

Nie każda praca, lecz tylko *praca zarobkowa*, wykonywana na wolnym rynku, zajmuje miejsce centralnej wartości w swoistym światopoglądzie ekonomicznym reprezentantów grupy ZK. Jest pojmowana jako indywidualny wysiłek każdego człowieka, przynoszący dochód, który pozwala zaspokoić podstawowe potrzeby biologiczne, *zarobić na życie* (i „utrzymanie rodziny” – ZK2), a z czasem *dorobić się majątku*, jak głosi często przywoływane hasło: *Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą*. Zysk z pracy (dochód, zarobek) ma wartość motywacyjną i jest nagrodą za wysiłek, dzięki któremu pracujący ma zapewniony dobrobyt materialny, a w dalszej kolejności inne dobra (niematerialne): wolność, godność, szacunek społeczny, bezpieczeństwo. Praca zarobkowa poszczególnych obywateli przynosi korzyść całemu społeczeństwu. „Wartość, czyli bogactwo, bierze się z pracy” [W-2019, por. ZK1] – podkreślają ci, którzy najczęściej określają siebie samych jako *ludzi ciężko pracujących*: „Jestem libertarianinem. Wierzę, że tylko ciężka praca, uwolniona od państwowych kajdan może przynieść dobrobyt” [WP-2018]. Kolokacja *ciężka praca* wskazuje na najważniejszy profil pojęcia kluczowego w dyskursie ZK: praca prototypowo wiąże się z wysiłkiem fizycznym. Pracujący mówią o sobie, że *harują w robocie, tyrają po nocach, zarzynają się w pracy, zasuwiają w pocie czoła*. Powtarzalne frazy podkreślają móżól wiążący się z pracą zarobkową i ujmują ją w ramę przykrego obowiązku, który jest jednak etycznie i pragmatycznie



usankcjonowany, co wyrażają często odtwarzane [por. ZK2] przysłowia i zarazem aksjomaty moralne: *Kto nie pracuje, ten nie je*; *Bez pracy nie ma kołaczy*. Stosunek do pracy jest podstawą pozytywnej samoidentyfikacji grupy ZK, której członkowie to nie tylko pracownicy (rekrutujący się raczej z *wyższej klasy średniej* w przeciwieństwie do pospolitych *średniaków*, zagrożonych ekonomiczną i klasową degradacją), lecz i *mali przedsiębiorcy*, w tym tzw. *samozatrudnieni*, wykorzystujący siłę rąk, inteligencję i spryt, by sprostać konkurencji na rynku pracy. Z czasem ci zaradni i pracowici *wolnorynkowi* gromadzą i inwestują kapitał, tj. podejmują ryzyko i jako *pracodawcy* zapewniają (organizują) pracę innym.

Krytycy kapitalizmu swój przekaz kierują z kolei nie tyle do przedsiębiorców, ile do *pracowników najemnych, ubożęjącej klasy średniej*, zwłaszcza *pracowników sfery budżetowej, bezrobotnych i prekariuszy*. W dyskursie KK aktywność (niekoniecznie zarobkowa) może być wartościowa, „pod warunkiem, że jest to praca, w której człowiek się odnajduje, sprawia mu ona satysfakcję, jest pożyteczna” [W-2019]. Nie każde zatem tego rodzaju działanie jest waloryzowane dodatnio: „dużo jest na świecie pracy zbędnej, a nawet szkodliwej” [KP-2017]. W szczególności praca najemna bywa postrzegana w ramie *społecznej alienacji, niesprawiedliwości i wyzysku* (jak w wypowiedziach KK1 i KK2), a co za tym idzie, nie jest przesłanką do przyznawania lub odbierania komukolwiek prawa do *godnego życia*. Nie jest nawet koniecznym warunkiem jednostkowego czy społecznego dobrobytu, gdyż w kapitalizmie, zdaniem jego krytyków, o dochodach jednostek i zbiorowości często decydują czynniki niemające nic wspólnego z *ciężką (uczciwą) pracą*. Bogactwo może wynikać z renty kapitałowej, przewagi konkurencyjnej związanej z monopolem, dziedziczenia majątku, posiadania bogactw naturalnych (np. ropy i gazu), a także z modelu organizacji społecznej (kultury). Wszystko to może się zarówno przyczyniać do dobrobytu całego społeczeństwa, jak i być przyczyną *nierówności dochodowych* – niesprawiedliwych właśnie dlatego, że nie zależą od indywidualnego wysiłku. Wymagana jest zatem *państwowa dystrybucja wyrównawcza*, za którą opowiadają się również uznawane przez KK autorytety naukowe [Stiglitz 2015]. Dlatego państwo socjalne jest sytuowane najwyżej w hierarchii wartości. Praca bywa, owszem, cenna w perspektywie indywidualnej i społecznej, ale tylko taka, która jest twórcza, sprzyja samorealizacji pracownika, zapewnia mu poczucie godności i bezpieczeństwa oraz jest sprawiedliwie wynagradzana – są to najważniejsze aspekty wyidealizowanego modelu pracy w poglądach krytyków kapitalizmu.

Tym, którzy pracę stawiają w centrum własnego systemu aksjologicznego (ZK), jej wartość kojarzy się wyłącznie z wysokością dochodu: „praca i dobra płaca dają ludziom godność” [In-2019a], a nie z poziomem satysfakcji, przyjemności czy samorealizacji. Dlatego skarga *prekariusza*: „Nie chcę wykonywać bezsensownej, wyczerpującej, do tego nisko płatnej pracy – i nie mam zamiaru się tego wstydzić” [KP-2018a] jest niezrozumiała dla zwolenników kapitalizmu, którzy uważają nawet, że im bardziej

wyczerpujące i nieprzyjemne są wykonywane obowiązki, tym większą zasługę (moralną) ma pracujący. Musi bowiem wykazać się silną wolą i samodyscypliną, by zapracować na swoje utrzymanie i nie domagać się pomocy od innych:

No niestety, bez pracy nie ma kołaczy (...) Zdrowi mężczyźni powinni zasuwać w pocie czoła. Całe studia (dienne) ciężko pracowałem fizycznie i korona mi z głowy nie spadła [KP-2018a].

Gospodarka wolnorynkowa jest pozytywnie oceniana jako przestrzeń, w której o sukcesie decydują osobiste przymioty ludzi (zdolności, kompetencje, wola), nade wszystko zaś wysiłek wkładany w pracę, a nie na przykład koncesje polityczne czy znieprawdzone przez ZK przywileje socjalne. Z tego punktu widzenia podatki są często interpretowane jako: *zabieranie / zżeranie (połowy) zarobków, okradanie przez państwo ciężko pracujących, równe dzielenie biedy, karanie pracowitych po to, by wesprzeć leniwych*.<sup>2</sup> Postulat niskich (i liniowych) podatków uzasadniają zatem polscy zwolennicy kapitalizmu tym, że prywatne podmioty potrafią lepiej niż administracja państwowa – także z pożytkiem dla całego społeczeństwa, a zwłaszcza jego słabszej części [zob. komentarz ZK2] – inwestować zyski i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu gospodarczego. Podobnych argumentów używają sławni orędownicy ekonomii liberalnej [Friedman 2018]. Zasiłki dla ubogich (potocznie zwane *socjałem*) są prezentowane jako populistyczne i demoralizujące, przede wszystkim dla samych beneficjentów, którzy *dostają wszystko za darmo*. Ci tzw. *zasiłkowicze* są przyzwyczajani do bierności i szukania łatwiejszych niż praca zarobkowa (także nielegalnych) sposobów zdobycia pieniędzy; często też przyjmują postawę roszczeniową (*grają pokrzywdzonych*), mówiąc: „ja jestem biedny i mnie się należy” [KP-2017a]. W dyskursie ZK kwituje się ją frazą przywołującą realia PRL-u: *Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy*. Głoszonym wówczas hasłem: *Każdemu według potrzeb i Wszyscy mają równe żołądki* zwolennicy wolnego rynku przeciwstawiają dyrektywę *Każdemu według jego pracy* sankcjonującą nierówność dochodowe: bogactwo jednych i ubóstwo innych, nawet takie, które prowadzi do niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb: *Nie pracujesz – nie jesz*. Nie ma usprawiedliwienia dla bezrobotnych, zdaniem zwolenników kapitalizmu, co wiąże się z przekonaniem, że w gospodarce wolnorynkowej zawsze można znaleźć pracę – jeśli nie dobrą, to przynajmniej znośną; jeśli nie tutaj, to gdzieś indziej (hasło *Zmień pracę, weź kredyt* stało się niemal przysłowiową receptą dla niezadowolonych ze swojej sytuacji życiowej). Stosunek do pracy jest dla ZK kluczowym kryterium oceny przeciwników

<sup>2</sup> Takie stanowisko łączy polskich zwolenników gospodarki kapitalistycznej z amerykańskimi konserwatystami (wyznawcami „moralności surowego ojca”), którzy również postrzegają wysokie podatki dla bogatych i państwowy system dystrybucji jako karanie pracowitych [zob. Lakoff 2017, 190].

ideologicznych, postrzeganych jako obrońcy tych, którzy nie garną się do pracy, czyli *leni, nierobów, nieuków, obiboków, trutni, lewusów, meneli, darmozjadów, pasożytów, roszczeniowców* – zasób podobnie stygmatyzujących określeń jest w dyskursie ZK imponująco rozbudowany. Pogardliwie nacechowane są także określenia tych, którzy zdaniem tej grupy dyskutantów mają *lekką pracę*, przeważnie opłacaną z budżetu państwa (*przyssani do państwowej kasy, budżetówka*), czyli z *podatków wszystkich ciężko pracujących*. Wydzwięk zdecydowanie piętnujący ma kwalifikacja *humaniści*; potępiani są także nauczyciele (*mają długie wakacje*), pracownicy administracji i banków (*białe kołnierzyki, urzędasy*). Zwolennicy kapitalizmu preferują wykształcenie techniczne, ściśle i praktyczne: „Dobrobyt państwa buduje technika i inżynieria, a nie urzędnicy, humaniści i imigranci na socjalu” [In-2018]. Wykluczonymi ze wspólnoty *ludzi pracy* i zaliczanymi do wyznawców ideologii lewicowych są w szczególności *klienci opieki społecznej*, a więc ci, którzy *sobie nie radzą* – nie ze względu na obiektywne upośledzenie (choroba, kalectwo, nieszczęście losowe), lecz niechęć do ciężkiej pracy.

W wypowiedziach przeciwników [KK] najczęściej przywoływaną ramą interpretacyjną, w której wyraża się krytyczny stosunek do kapitalistycznego modelu pracy, są natomiast pojęcia *wyzysku* i *niewolnictwa*. W polu semantycznym tych kluczowych symboli mieszczą się także inne wartościujące słowa i kolokacje, takie jak: *harówa, polskie obozy pracy, neoliberalny kołchoz, tania siła robocza, praca na umowie śmieciowej, pracować za miskę ryżu, wykorzystywać robotli*. Pogardliwe i nienawistne nominacje symbolizują pracodawców (zwłaszcza polskich): *Janusze biznesu, byznesmani* (określenie to powstało z kontaminacji nazw *biznesmeni* i *esesmani*), *wyzyskiwacze, krwiopijcy*. Mówi się o *alienacji pracy*, „która czyni z pracownika niewolnika” [KK2] oraz o potrzebie państwowej (*Kodeks pracy*) i branżowej (*związki zawodowe*) ochrony, która w Polsce, zdaniem dyskutantów, powinna być zdecydowanie wzmocniona „by pracownicy przestali być niewolnikami” [W-2018]. W dyskursie KK zakorzenione są już także kolokacje jak *godziwa płaca minimalna czy gwarancja pracy*; mówi się nawet o wprowadzeniu „bezwartunkowego dochodu gwarantowanego” [In-2019], który miałby zaradzić problemom związanym z *automatyzacją pracy*. Nie praca zatem, a uwolnienie od przymusu jej świadczenia jest dla socjalistów warunkiem godności człowieka. W zaprzęgnięciu do różnych robót sztucznej inteligencji widzą oni szansę na *wyzwolenie pracowników najemnych*, podczas gdy kapitaliści w robotyzacji upatrują okazji do *zredukowania osobowych kosztów pracy*. Zdaniem KK ciężkie, żmudne, mechaniczne zajęcia powinny być efektywnie zautomatyzowane, a jeśli muszą być wykonywane przez ludzi, to tylko za godziwym wynagrodzeniem, by ci mogli jak najszybciej się *wyzwolić* i na drodze edukacji zmierzać do zajęcia się *pracą umysłową* – taki profil pracy jest pożądanym i godnym człowieka w XXI wieku: „Dbajmy o edukację naszych dzieci, bo w ich czasach będzie prawie wyłącznie praca umysłowa. I dobrze!” [G-2019a].



## MODELE POZNAWCZE ZBUDOWANE WOKÓŁ POJĘCIA <PRACA> W DYSKURSIE ZWOLENNIKÓW I KRYTYKÓW KAPITALIZMU

Przedstawiona wyżej analiza profili pojęciowych <pracy> w ideologicznie spolaryzowanym dyskursie o gospodarce, który umożliwiają i stymulują cyfrowe media, pozwala wyodrębnić dwa wyraziste ICM-y związane z poglądami najważniejszych grup uczestników tego dyskursu: zwolenników kapitalizmu i jego krytyków. W związku z tym na rekonstruowane modele poznawcze składają się zespoły aksjomatów służące danej grupie nie tylko do pozytywnej autoidentyfikacji, ale także do rozpoznawania przeciwników jako wyznawców negatywnie kwalifikowanej ideologii. ICM obejmuje model idealny (postulowany) oraz niepożądany (odrzucony) przez daną grupę jako właściwy przeciwnikom. Poniżej prezentowany opis modeli poznawczych zmierza do ukazania wysoce kontrowersyjnego charakteru kluczowego pojęcia <praca> w internetowych debatach Polaków.

Zrekonstruowane ICM-y nie są statycznymi konstrukcjami, lecz podlegają modyfikacjom wynikającym z konfrontowania w dyskursie różnych składników tych biegunowo przeciwstawnych wyobrażeń. Obserwacje innych źródeł i grup respondentów być może przyczyniłyby się do większego zróżnicowania i zarazem uszczegółowienia charakterystyki przedstawionej w poniższej tabeli, która dostarcza swego rodzaju matrycy kognitywnej.

Praca w dyskursie zwolenników kapitalizmu		Praca w dyskursie krytyków kapitalizmu	
Model służący identyfikacji przeciwników	Model służący autoidentyfikacji	Model służący autoidentyfikacji	Model służący identyfikacji przeciwników
<b>domena atrybutów</b>			
<ul style="list-style-type: none"> <li>– umysłowa, czyli lekka, łatwa i przyjemna</li> <li>– wykonywana przez humanistów</li> <li>– organizowana przez państwo</li> <li>– zapewniająca pracownikowi wiele wolnego czasu</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– zarobkowa</li> <li>– ciężka, fizyczna, czasochłonna</li> <li>– realizowana na wolnym rynku</li> <li>– bazująca na umiejętnościach praktycznych</li> <li>– wymagająca od pracowników poświęceń (np. ograniczenia udziału w życiu rodzinnym)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– dobrowolna aktywność (nie tylko zarobkowa) dorosłych ludzi służąca dobru jednostki i społeczeństwa</li> <li>– zgodna z zainteresowaniami pracownika</li> <li>– zapewniająca przyjemność z rozwijania umiejętności i talentów</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– żmudna, bezsensowna, często niewolnicza, urągająca godności człowieka</li> <li>– niezapewniająca dochodu na zaspokojenie podstawowych potrzeb</li> <li>– niezostawiająca pracownikom czasu na inne aktywności</li> </ul>

Praca w dyskursie zwolenników kapitalizmu		Praca w dyskursie krytyków kapitalizmu	
Model służący identyfikacji przeciwników	Model służący autoidentyfikacji	Model służący autoidentyfikacji	Model służący identyfikacji przeciwników
<b>domena funkcji</b>			
<ul style="list-style-type: none"> <li>- służy przyjemności i bezpieczeństwa socjalnemu jednostki</li> <li>- często bywa nieużyteczna dla społeczeństwa (np. „jałowe filozofowanie”) lub nawet szkodliwa (polityka, biurokracja)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- stanowi źródło dochodu zapewniającego podstawową egzystencję (i z czasem bogactwo) jednostce i rodzinie</li> <li>- jest najważniejszym warunkiem dobrobytu materialnego społeczeństwa</li> <li>- stanowi podstawę wszelkich praw obywatelskich</li> <li>- sprzyja dyscyplinie i moralnemu wychowaniu</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- służy samorealizacji (satysfakcji) i socjalizacji jednostki</li> <li>- przynosi pracownikowi zarobki wystarczające na „godne życie”</li> <li>- sprzyja rozwojowi cywilizacyjnemu i dobrobytowi całego społeczeństwa</li> <li>- nie szkodzi środowisku naturalnemu</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- służy głównie zyskom nielicznych posiadaczy kapitału</li> <li>- często przynosi szkodę pracownikom najemnym (polega na wyzysku)</li> <li>- nieodwracalnie niszczy środowisko przyrodnicze w wyniku nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych</li> </ul>
<b>domena relacji między podmiotami</b>			
<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca w sferze budżetowej (urzędy, szkolnictwo), opłacana „z podatków tych, którzy ciężko pracują”</li> <li>- jest podstawą nieuczciwych roszczeń wobec państwa, czyli źródłem „przywilejów socjalnych”</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca najemna u prywatnego pracodawcy (na podstawie umowy na czas określony) lub praca na własny rachunek (małe przedsiębiorstwo, „samozatrudnienie”)</li> <li>- polega na indywidualnym, samodzielnym wysiłku, który przynosi dochód jednostce, niekorzystającej z pomocy państwa, rodziny czy kolektywu</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- zatrudnienie na etacie w państwowym lub prywatnym przedsiębiorstwie albo uprawianie „wolnego zawodu”</li> <li>- bezpieczeństwo pracownika jest chronione przez prawo i właściwe urzędy</li> <li>- osiągnięcia jednostek są zależne od dorobku (pracy) wielu pokoleń przodków, wsparcia rodziny / kolektywu i całego społeczeństwa</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca w prywatnych firmach polegająca na wyzyskiwaniu „siły roboczej” przez posiadaczy kapitału i środków produkcji</li> <li>- w konkurencyjnej gospodarce „dobrą pracę” mają nieliczni; pozostali to „prekariusze” lub bezrobotni</li> <li>- państwo działa na rzecz „lobby pracodawców”; nie chroni pracowników</li> </ul>

Praca w dyskursie zwolenników kapitalizmu		Praca w dyskursie krytyków kapitalizmu	
Model służący identyfikacji przeciwników	Model służący autoidentyfikacji	Model służący autoidentyfikacji	Model służący identyfikacji przeciwników
<b>domena wartości</b>			
<ul style="list-style-type: none"> <li>- wartość hedonistyczna (służy indywidualnej przyjemności)</li> <li>- przymus ciężkiej pracy jako antywartość (oni = ludzie niemoralni, unikający pracy, bezrobotni z wyboru, klienci opieki społecznej)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- dobro utylitarne: służy zapewnieniu dobrobytu (lub przynajmniej godziwej egzystencji) jednostce, rodzinie i całej społeczności</li> <li>- wartość moralna: podstawowy wyznacznik uczciwości pojedynczego człowieka wobec społeczeństwa („my = ludzie ciężko pracujący; niekorzystający za darmo z tego, co wypracowali inni)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- wartościowa jest tylko taka praca, która sprzyja dobrostanowi jednostek i społeczności (my = usatysfakcjonowani członkowie kolektywów pracowniczych lub kreatywni „freelancerzy” pracujący na rzecz wspólnego dobra)</li> <li>- stosunek do pracy (zarobkowej) nie jest najważniejszą miarą wartości człowieka i obywatela</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- wartość instrumentalna podporządkowana bogaceniu się (oni = godzący się na zniewolenie i gotowi wykorzystywać innych dla własnych korzyści materialnych)</li> <li>- miernik pozycji społecznej człowieka: bezrobotni oraz mający niskie zarobki są skazani na nędzę i społeczne wykluczenie</li> </ul>
<b>domena praw i powinności podmiotów</b>			
<ul style="list-style-type: none"> <li>- jednostka nie musi pracować i ma prawo żyć na koszt podatników (pracujących)</li> <li>- stosunek do pracy nie jest wyznacznikiem pozycji jednostki w społeczeństwie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca jest obowiązkiem moralnym każdego dorosłego (i zdrowego) obywatela: „nikt nie ma prawa żyć na koszt innych”</li> <li>- pracownicy najemni nie powinni strajkować (mogą poszukać innej pracy)</li> <li>- ci, którzy „dają pracę” i ryzykują utratę kapitału, mają prawo dbać głównie o własny zysk i dzielić się nim z innymi dobrowolnie (nie pod przymusem państwa)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- praca najemna jest prawem, nie może być obowiązkiem obywatela</li> <li>- zrzeszanie się pracowników i zbiorowe protesty (w tym strajk) są legalnymi środkami obrony interesów pracowniczych</li> <li>- państwo powinno ustalić i egzekwować przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, godności i sprawiedliwego wynagradzania pracowników najemnych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- pracownicy najemni nie mają żadnych praw oprócz prawa do rezygnacji z pracy</li> <li>- nikt nie ma obowiązku zapewniania pracy</li> <li>- bezrobotni są „sami sobie winni” (są leniwi, „nie-mobilni” lub niechętni do nauki)</li> </ul>

Praca w dyskursie zwolenników kapitalizmu		Praca w dyskursie krytyków kapitalizmu	
Model służący identyfikacji przeciwników	Model służący autoidentyfikacji	Model służący autoidentyfikacji	Model służący identyfikacji przeciwników
<ul style="list-style-type: none"> <li>– indywidualne zyski z pracy i majątek prywatnych podmiotów mogą być „zabierane” przez państwo („jak w komunizmie”) i rozdawane niepracującym</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– warunki pracy i wynagrodzenia powinny wynikać z wolnej konkurencji oraz umowy między pracodawcą a pracownikiem, w którą ani państwo, ani związki zawodowe nie powinny ingerować</li> <li>– niezdolni do pracy mogą oczekiwać pomocy ze strony rodziny i organizacji dobroczynnych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– część indywidualnego zysku z pracy powinna być pobierana i sprawiedliwie dzielona przez państwo w celu zapewnienia ważnych usług publicznych oraz wyrównywania różnic w poziomie życia obywateli, także zapewnienia wsparcia tym, którzy nie mogą pracować</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– zdolni do pracy, lecz niepracujący nie mają prawa do pomocy ze strony państwa (podatników)</li> <li>– państwowa ochrona pracowników jest niepotrzebna i demoralizująca</li> </ul>

## KONKLUZJA

Zrekonstruowane wyżej modele kognitywne (ICM-y) organizują współczesny polski dyskurs o pracy toczony za pośrednictwem Internetu. Przeprowadzona analiza dowodów językowych: słów kluczy, powtarzalnych kolokacji, metafor, sentencjonalnych fraz oraz wyrażań wartościujących i konotujących określone doświadczenie uczestników dyskursu wskazuje na silną polaryzację, która ujawnia dwie opozycyjne grupy: zwolenników kapitalizmu oraz jego krytyków. Odmienne poglądy na funkcjonowanie gospodarki dostarczają istotnych ram interpretacyjnych decydujących o różnym profilowaniu kategorii *praca* w debatach medialnych. Kontrowersyjność pojęcia wyraża się również w tym, że na modele poznawcze zbudowane wokół niego składają się nie tylko aksjomaty, z którymi grupa się identyfikuje, lecz i takie, które przypisuje swoim oponentom. ICM-y mają zarówno wartość opisową (diagnostyczną), jak i normatywną: pozwalają rozpoznawać i przewidywać poglądy uczestników dyskursu na inne kontrowersyjne tematy dotyczące gospodarki, np. takie jak rola państwa czy konstrukcja systemów podatkowych.

### **Źródła cytowanych komentarzy – rozwiązanie skrótów nazw stron internetowych**

- G-2019 – <http://next.gazeta.pl/next/7,151003,24383778,26-bogaczy-ma-ma-jatek-warty-tyle-ile-posiada-polowa-ludzkosci.html> [dostęp: 21.01.2019].
- G-2019a – <http://next.gazeta.pl/next/7,151003,24973427,komuda-wzrost-kxenofobii-to-wina-polskich-pracodawcow-na.html#a=88&c=145&s=BoxBizLink> [dostęp: 8.07.2019].
- In-2016 – <http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-oszukal-mnie-ronald-reagan,nId,2214857> [dostęp: 8.06.2016].
- In-2018 – <https://praca.interia.pl/news-nawet-z-praca-nie-ma-kolaczy-ekspert-na-aktualnosc-zyskuja-,nId,2743413> [dostęp: 26.12.2018].
- In-2018a – <https://fakty.interia.pl/swiat/news-francja-rzad-rozwaza-wprowadzenie-stanuwyjatkowego,nId,2707973> [dostęp: 2.12.2018].
- In-2019 – <https://praca.interia.pl/news-bezwarunkowy-dochod-podstawowy-ani-lek-ani-homeopatia,nId,3060831> [dostęp: 25.06.2019].
- In-2019a – <https://biznes.interia.pl/wiadomosci/news/modzelewski-wyborcze-plebiscyty-zadecyduja,2620505,4199> [dostęp: 29.06.2019].
- In-2019b – <https://biznes.interia.pl/wiadomosci/news/resort-rolnictwa-bedzie-odgornie-wyznaczac-ceny-skupu-owocow,2624411,4199> [dostęp: 29.07.2019].
- KP-2017 – <http://krytykapolityczna.pl/swiat/fiala-praca-w-kapitalizmie/> [dostęp: 03.05.2017].
- KP-2017a – <http://krytykapolityczna.pl/kraj/sroczynski-sutowski-wywiad/> [dostęp: 23.12.2017].
- KP-2018 – KP-2018 – <http://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/jan-zielonka-michal-sutowski-liberalizm/> [dostęp: 30.04.2018].
- KP-2018a – <http://krytykapolityczna.pl/kraj/kapitalizm-jest-obrzydlivy-i-doprowadza-mnie-do-placzu/> [dostęp: 10.07.2018].
- W-2015 – [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,17430930,\\_Bochniarz\\_\\_Etatow\\_nie\\_bedzie.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,17430930,_Bochniarz__Etatow_nie_bedzie.html) [dostęp: 18.02.2015].
- W-2018 – <http://wyborcza.pl/7,75968,23618767,czego-nie-widzi-sroczynski-gdy-zachwyca-sie-morawieckim-co.html> [dostęp: 01.07.2018].
- W-2019 – <http://wyborcza.pl/7,75968,24377710,lewica-marzy-o-blogim-lenistwie.html> [dostęp: 20.01.2019].
- WP-2018 – <https://wpolityce.pl/kultura/381596-pgr-obrazy-to-odtrutka-na-nieslawna-arizone-dopiero-teraz-zrozumialem-dramat-tych-ludzi> [dostęp: 15.02.2018].

### **Bibliografia**

- M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak (red.), 2014, *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, Warszawa.
- M. Friedman, 2018, *Kapitalizm i wolność*, tłum. B. Salbut, Gliwice.
- S. Jäger, 1999, *Kritische Diskursanalyse. Eine Einführung*, wyd. 2, Duisburg.
- M. Kita, 2014, *Słowa magnez. O (nie)przewidywalnym efekcie skupiania uwagi odbiorcy na słowie w dyskursie publicznym (medialnym)* [w:] K. Jachimowicz, B. Kudra, E. Szkudlarek-Śmiechowicz (red.), *Słowo we współczesnych dyskursach*, Łódź, s. 13–22.



- K. Kłosińska, 2016, *Opozycja jako podstawowe tworzywo dyskursów politycznych* [w:] B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany*, Katowice, s. 113–120.
- G. Lakoff, 1987, *Women, Fire and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*, Chicago.
- G. Lakoff, 2017, *Moralna polityka. Jak myślą liberalowie i konserwatyści*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa.
- R.W. Langacker, 1987, *Foundations of cognitive grammar*, t. 1: *Theoretical prerequisites*, Stanford.
- M. Mazurkiewicz-Brzozowska, 1993, *Praca. Wybrane warianty znaczenia słowa we współczesnej polszczyźnie i ich struktura kognitywna* [w:] J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska (red.), *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Lublin, s. 133–146.
- SJPDor – W. Doroszewski (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- P. Stańczyk, 2013, *Człowiek, wychowanie, praca w kapitalizmie. W stronę krytycznej pedagogiki pracy*, Gdańsk.
- J.E. Stiglitz, 2015, *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?*, tłum. R. Mitoraj, Warszawa.
- G. Stötzel, M. Wengeler, 1995, *Kontroverse Begriffe. Geschichte des öffentlichen Sprachgebrauchs in der Bundesrepublik Deutschland*, Berlin–New York.
- A. Wierzbicka, 1997, *Understanding cultures through their key words*, New York–Oxford.

***Work as a controversial notion in online debates of Poles:  
a linguistic reconstruction of cognitive models  
(on the material of statements of 2015–2019)***

Summary

The observations presented in this paper fall within the confines of a plan covering a broader scope of research on the key notions underlying the constitution and polarisation of the Polish economic discourse on popular web portals. The idealised cognitive models (ICMs) of “work”, actualised in the discourse, are subject to a linguistic reconstruction and the methodological principle consists in an analysis of semantic profiles of the key symbol and recurrent collocations as well as the standard phrases invoking the identified central notion. The divergent views on the operation of the economy presented by two distinctive groups of discourse participants: advocates and critics of capitalism provide an important interpretative framework determining the diverse profiling of the category “work” in the online debate. The controversy of the notion manifests itself also in the fact that the two contradictory cognitive models built around it are composed not only of the axioms accepted by a given group but also of the ones it ascribes to their opponents.

**Keywords:** online economic discourse – controversial notions – ICM “work”.

Trans. Monika Czarnecka